N° 4 PARYŻ dnia 1 Marca — 1924 — Paris 1 Mars. Rok I.

SOKÓŁ POLSKI

MENS SANA — IN CORPORE SANO

Organe Officiel de l'Union des Sociétés de Gymnastique Polonaises en France | Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji

Prenumerata:
Rocznie .... 12 fr.
Półrocznie 6.50
Kwartalnie 3.50
Zagranicą rocznie .... 15 fr.

Adres Redakcji i Administracji:
«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6e)

Wychodzi:
1-go i 15-go każdego miesiąca

Cena pojedyńczego numeru 50 c.

HEJ BRACIA, KTO PTAKIEM PRZELECIEĆ CHCE ŚWIAT NIECH SKRZYDŁA SOKOLE OD MŁODYCH MA LAT!

ZASADY SOKOLE

I

Nie będziesz wciągał do Sokoła ani głosował za przyjęciem takich ludzi, o których nie wiesz, jakimi byli dotąd, albowiem Sokolstwo nie jest zbiorowiskiem ludzi o wątpliwej moralności, lecz Zakonem. I lepiej, jeżeli będzie nas tysiąc, a dobrych Sokołów, niżeli dziesięć tysięcy, a ludzi ze zbrukanem sercem i czołem, z wrodzoną skłonnością do nieposłuszeństwa i krzykactwa, z moralną ślepotą, niezdolną widzieć druha i brata w każdym, który staje z nami pod jednym znakiem.

Czy dostatecznie przejęliśmy się i wprowadziliśmy w życie jedną z tych pięknych zasad Sokolich, której znaczenie zrozumie każdy, gdy ją zechce rozważyć w pełnym skupieniu.

Jest ona podstawą idei Sokolej, bo nakazuje tworzyć całość z jednostek dobrych, przejętych czystą myślą niedziałających z pobudek ubocznych, ale wynikającą z głębokiej wiary w sprawę, której się służy. Bo i cóż nam liczebnie wielka gromada, a luźno ze sobą związana? Jakaż jest jej przyszłość? Dokąd wiedzie droga? Czy potrafi wznieść wielki i trwały gmach przyszłości? Czy dokona czynów, za które historja wynagrodzi jedną stronicą i przekaże przyszłym pokoleniom?

Na te pytania znajdziemy łatwo odpowiedź, cofając się pamięcią wstecz do ostatniej wojny światowej, w której wielkie państwa padały jedno po drugiem, gdyż składały się z obywateli o odrębnych dążeniach, nie związanych ze sobą żadną wspólną myślą, nie mających ani wspólnego celu, ani wspólnego ideału, któreby ich do czynu zagrzewały i prowadziły do zwycięstwa. Zwyciężyły te z małych liczebnie narodów, które uwierzyły w swą przyszłość i sprawę, którą ukochały sercem całem i jej tylko były oddane, bo potrafiły siłą swą moralną zachwiać i pokonać wroga napozór niezwyciężonego i większego liczebnie.

Było to zwycięstwo Ducha nad brutalną Siłą!

Wielkich czynów dokonywała szczupła gromada, grupa ludzi, nieraz garstka a nawet i jednostka, której wiara i świadomość celu porywała za sobą gromady i prowadziła do zwycięstwa. Tylko ludzie spojeni ze sobą jedną myślą, skuci ze sobą jednem dążeniem, niby żelaznym pierścieniem, z miłością w sercu dla sprawy i współbraci, karni i mężni potrafią zwyciężać.

I jeżeli dziś Sokolstwo zrosło się w potężny Zakon, którym nie zachwiały lata niewoli i okrutnego ciemięstwa, jeżeli nie zdołały go rozbić burze partyjne, waśnie i niezgody, to li tylko dlatego, że tworzy ono gromadę, złożoną z ludzi prawych i głęboko wierzących w hasła Sokole.

Jedną więc z pierwszych naszych trosk powinno być nietylko pomnażanie naszych szeregów, ale przedewszystkiem dbanie o wartość moralną każdego, który w szeregi nasze wstępuje.

Przyjęcie Druhów do naszego Zakonu Sokolego powinno się odbywać z wielką rozwagą i ostrożnością, a wierzymy, że chwiejny nieraz i słaby, wstąpiwszy do naszego grona, stanie się dzielnym druhem i użytecznym współobywatelem. Nie chcemy nikogo od siebie odepchnąć lub poniżyć, nie jest to bowiem naszem zadaniem, ale przeciwnie, pragniemy podnieść i uszlachetnić.

Biada jednak Sokołowi, który ze zwątpieniem w sercu wstępuje do Zakonu naszego, gdyż prędzej czy później, zostanie w nim rozpoznany, wyrwany z niego i usunięty, jak usuwa się wszelki chwast i zgniliznę.

Bolesław Bielski.

Redakcja Sokoła Polskiego w Paryżu, posiadając szerokie pełnomocnictwa od Zarządu Dzielnicy S. P. we Francji do krzewienia idei Sokolej, wsród licznych rzesz rodaków, przebywających we Francji, uznała za najskuteczniejszy sposób propagowania idei Sokolej i tworzenia nowych Gniazd za pomoca nietylko artykułów i informacji w organie Sokolim, ale i przez częste i stałe odwiedzanie miejsc, gdzie żyją i pracują nasi rodacy, przez wygłoszenie odczytów i referatów i przez badanie na miejscu potrzeb Gniazd istniejących, lub powstających. W tym celu Redaktor Naczelny naszego organu Druh MILKUSZYC wizytował dnia 24-go b. m. Gniazdo w BULLY-GRENAY (Pas-de-Calais), a druh Bolesław BIELSKI, Sekretarz Redakcji, odbył podróż do najbardziej zaniedbanego okręgu w Montceau-les-Mines, gdzie wizytował, założył i pobudził do życia pięć Gniazd, łącząc je w jeden Okręg VII.

Szczegółowe sprawozdania z objazdu podajemy poniżej.

REDAKCJA.

WRAŻENIA

Z BULLY-GRENAY (Pas-de-Calais).

Nad Bully-Grenay ciągną ciemne chmury, zimny deszcz, gnany wiatrem, smaga niemiłosiernie, czarne błoto sięga kostek... Przed chwilą opuściliśmy dobrze ogrzany wagon i dążymy «per pedes» — piechotką do siedziby druha Mikołajczyka na uroczysty obchód rocznicy założenia Sokolego Gniazda... Jakoś nam smutno; naokoło ponuro, zimno, droga ciężka, śliska i daleka... 2 1/2 kilometra... czyż się może udać uroczystość? Kto na nią przybędzie, przy tej słocie? Nawet taki optymista, jak druh naczelnik Dzielnicy, zaczyna wątpić w powodzenie obchodu... «chciałem przemówić do Rodaków, ale, co prawda, nie lubię mówić przed pustemi ławami», powiada do mnie. Idziemy dalej, gnani wichrem — naokoło pustka, nie widać nadciągających drużyn Sokolich... czuję się zgnębiony, zmęczony, zmarznięty. Nareszcie przybywamy na miejsce — wielka sala kilkadziesiąt metrów długości, kilkanaście metrów szeroka — prawie pusta, zaledwie parę osób; szczelinami wdziera się wiatr, deszcz i zimno... godzina 2 i pół, otwarcie uroczystości naznaczone na godzinę 3-ią, zwątpienie nasze wzmaga się... Ale, w miarę jak się zbliża czas obchodu, sala zaczyna napełniać się i ożywiać, zjawia się muzyka, jak z pod ziemi wyrastają prezesi i naczelnicy, grono młodych panienek wesołych, miłych i roześmianych, ze zdrowymi buziakami, w czerwonych rogatywkach, wnosi na salę życie i dobry humor. Po chwili zjawia się drużyna Sokola Gniazda, obchodzącego swoją rocznicę, wszyscy w przepisowych, eleganckich białych strojach, z tęgim chłopcem na czele, przepasanym błękitną wstęgą-godłem władzy... dalej, przybywają drużyny innych gniazd. Ten zastęp Sokolic, te dziarskie drużyny, ta młodość, to zdrowie wlewają w serce otuchę, już czuję jak pierzcha zwątpienie i ogarnia radość.

Zapoznaję się z przybywającymi druhami, widzę — życzliwość tryskającą z oczu, w uścisku dłoni czuję przyjaźń i jest mi dobrze, bardzo dobrze z nimi, serce moje przenika uczucie przyjaźni i życzliwości.

O god. 3, już sala, wypełniona Prezes otwiera uroczystość. Przy dźwiękach muzyki całe zgromadzenie śpiewa «Rotę», wzniosłe tony pieśni łączą wszystkie uczucia w jedną wielką zbiorową duszę, z której potężną falą wypływa: «Nie damy ziemi... tak nam dopomóż Bóg!» Czuję jak serca biją, z pod powieki wymyka się łza... budzi się świadomość, że gromada — to wielka siła, tylko niech będzie solidarną i świadomą celu, a taką musi być nasza Sokola Gromada... Potem brzmi powitalna pieśń Amatorskiego Sokolego Chóru «z nad Loretty».

Druh naczelnik Dzielnicy zabiera głos. Mówi o zadaniach Sokolstwa, o potrzebie kształcenia ducha i ciała, o konieczności doskonalenia się, podkreśla, że Dzielnica dołoży wszelkich sił, żeby zapewnić rozwój Sokolstwu polskiemu we Francji i że dążnością jej jest ściągnąć wszystkich Rodaków pod sztandar Sokoli, że hasłem jej pracy: co Polak — to Sokół!

Na zaproszenie dr. Prezesa przemawiałem i ja, złożyłem pozdrowienie Gniazdu z Billy w imieniu Sokoła paryskiego i Redakcji i mówiłem o znaczeniu prasy, która przyczyni się do rozwoju Sokolstwa do tej jego potęgi, o której przed chwilą wspomniał druh Naczelnik.

Gdy opuszczaliśmy z Naczelnikiem salę, inny nastrój owładnął nami, chociaż na świecie nic się nie zmieniło, deszcz chłostał jak przedtem, dął zimny wiatr i do stacji było tak samo daleko, jednak to, cośmy przed chwilą przeżyli napełniało uczuciem radości i wiarą w przyszłość naszego Sokolstwa, a dawaliśmy sobie wzajemnie słowo pracować dla niego szczerze i bez wytchnienia.

Wł. Milkuszyc.

P.-S. w następnym numerze podamy szczegółowe sprawozdanie z uroczystości.

DO WSZYSTKICH GNIAZD WE FRANCJI

Wzywamy wszystkich Prezesów Gniazd do składania imiennych list Zarządu oraz poszczególnych członków z podaniem dokładnego adresu każdego druha.

Jednocześnie upraszamy Druhów Sekretarzy Gniazd przy nadsyłaniu korespondencji o wymienienie do jakiego Okręgu dane Gniazdo należy.

CZOŁEM.

REDAKCJA

RODACY I DRUHOWIE! POZNALIŚCIE KIERUNEK I PROGRAM NASZEGO ORGANU. WYSYŁALIŚMY DOTYCHCZAS OKAZOWE MUMERY BEZ SPECJALNEGO PRENUMEROWANIA. OD DZIŚ PROSIMY O NADSYŁANIE PRENUMERATY.

SOKÓŁ POLSKI

WE FRANCJI

ORGAN OFICJALNY DZIELNICY SOKOLSTWA POLSKIEGO

Dwutygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

Redaktor Naczelny :
Władysław MILKUSZYC, Radny Zarządu Dzielnicy i Prezes Sokoła Paryskiego.

Sekretarz Redakcji :
Bolesław BIELSKI, Sekretarz Zarządu Sokoła Paryskiego.

Adres Redakcji : 7, rue Corneille Paris (6e)

ZARZĄD DZIELNICY SOKOŁA POLSKIEGO WE FRANCJI

Siedziba : LENS (Département Pas-de-Calais).

Prezes :
Franciszek GRZONA, Calonne-Ricouart, 10, rue de Lillers, P-de-C.

Wiceprezes I :
Franciszek ZMYŚLONY, Chambon-Feugerolles (Loire), Cité des Combes, 53

Wiceprezes II :
Mikołaj NOWAK, Oignies; 42, rue Emile Zola (Pas-de-Calais).

Sekretarz :
Piotr MULLER, Fleurs-en-Escrebieux, par Douai (Nord), 91, Cité de Villers.

Zastępca Sekretarza :
Tomasz ANDRZEJEWSKI, Sallaumines (Pas-de-Calais), rue Nationale, près de la Gare, Epicerie Polonaise.

Naczelnik :
Wiktor SŁAWIŃSKI, Sallaumines (Pas-de-Calais). Banque Polonaise.

Podnaczelnik I :
Michał DOBROWOLSKI, Barlin (Nord), 13, rue des Polonais.

Podnaczelnik II :
WOLSKI, Hersin-Coupigny.

Skarbnik :
Józef SZYMANOWSKI, Hersin-Coupigny (Pas-de-Calais), 62, rue du Général-Mangin.

I Radny :
Władysław MILKUSZYC, Paris (6e), 18, rue Jacob.

II Radny :
Druh JANKOWSKI (prosimy o bliższy adres).

Komisja Rewizyjna :
Druhowie : MOLKA, GRAJ i ZIMNY.

* *

PREZESI OKRĘGOWI :

I. Walenty PORZUCEK.
II. Mikołaj NOWAK.
III. Stefan REYER.
IV. Walenty JANKOWSKI.
V. Tomasz ANDRZEJEWSKI.
VI. Franciszek KASPRZAK.
VII. Teodor KASPERSKI.

NACZELNICY OKRĘGOWI :

I. Michał DOBROWOLSKI.
II. Leon HENDRYSIAK.
III. K. MUSZYŃSKI.
IV. Tomasz WOŹNIAK.
V. Maksymiljan KUDŁASZYK.
VI. JAN FURMANOWSKI.
VII. Marcin TAJCHERT.

* *

Druhinie ! Poświęcamy Wam tę rubrykę ! Niechaj nie świeci pustką ! Twórzcie drużyny ! Nie dajcie się wyprzedzić przez Druhów !

Dzielna Sokolica — to wzorowa matka i Polka.

W Was spoczywa przyszłość Narodu !

Z DZIELNICY WE FRANCJI

Z Okręgu IV

Sprawozdanie ze Zjazdu delegatów Okręgu IV., odbytego dnia 10 lutego 1924 r. —

Prezes, druh Jankowski, zagaił Zjazd hasłem «Czołem». Porządek obrad, podany przez druha prezesa został bez zmiany przyjęty. Lista obecnych wykazuje obecność delegatów następujących Gniazd: Freyming, 4; S. Hopital, 1, Creutzwald, 2 ; Pont-a-Mousson, 1; delegat Gniazda Metz nie był obecny. Sprawozdanie sekretarza i skarbnika zostały zatwierdzone. Sprawozdanie naczelnika nie mogło nastąpić, ponieważ gniazda nie nadesłały kwestjonarjuszy, nad czem druh naczelnik ubolewa.

Prezes druh Jankowski streszcza całoroczną pracę, wspomina o trudnościach, jakie musieliśmy zwalczać i wskazuje, iż teraz mamy dzielnicę Sokolstwa Polskiego we Francji, zachęcając wszystkich do wytężonej i zbożnej pracy nad rozwojem idei sokolej.

Przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, w skład którego obecnie wchodzą następujący druhowie:
Prezes: Walenty Jankowski;
Zast.: Franciszek Niedziela;
Sekretarz: Józef Andrzejak;
Zastępca: Józef Droza;
Skarbnik: Franciszek Maroszek;
Zastępca: Wawrzyniak;
Naczelnik: Tomasz Woźniak;
Zastępca: Nowaczyk;
Radni: Franciszek Rosik i Wincenty Maciejewski.

Prezes druh Jankowski dziękuje za zaufanie i zachęca jeszcze raz do wspólnej pracy w tym nowym roku.

Omawiano różne sprawy, a pomiędzy innemi sprawę tegorocznego zlotu w naszym okręgu i uchwalono, aby się zlot odbył w Creutzwald w dniu 8 czerwca.

Po wyczerpaniu porządku obrad, Zjazd hasłem «Czołem» zamknął prezes druh Jankowski.

W. Jankowski, prezes.
Józef Andrzejak, sekr. Okręgu IV.

Z Okręgu V

ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH WE FRANCJI

Siedziba Lens (Pas-de-Calais).

Komunikat I. — Wszystkie poniżej wymienione Gniazda są proszone opłacić swoje składki na rok 1924, najpóźniej do 1 kwietnia 1924 r. :

		G.	S.
Gniazdo	Sallaumines I...	76	76
—	Lens 14	57	7
—	Loos-en-Gohelle	20	20
—	Billy-Montigny	48	48
—	Bully-Grenay	78	78
—	Harnes	64	64
—	Lievin	67	67
—	Avion	46	46
—	Dourges	58	58
—	Lens II	60	60
—	Calonne-de-Liévin	45	45
—	Méricourt-s/-Lens	48	48
—	Méricourt Coron	(?)	(?)
—	Montigny-en-Gohelle	25	25
—	Paryż	150	150
—	Grenay par Bully	67	67
—	Sallaumines II	60	60
		969	969

Skarbnik Okręgu V
Marcin NOWICKI.
Avion, 8, rue Lavoisier
(P.-de-C.).

Komunikat II. — Następujące Gniazda, które nie opłaciły dotychczas swych składek za rok 1923, proszone są o niezwłoczne ich wpłacenie :
Gniazdo Lens II.
— Dourges.
— Mericourt-Coron.
— Montigny-en-Gohelle.

Skarbnik Okr V.
Marcin NOWICKI.

Komunikat III. — Proszeni jesteśmy o umieszczenie następującego komunikatu :

W niedzielę 9.III.1924 r. odbędzie się Zjazd naczelników i zastępców Gniazd V. Okręgu o godz. 9½ rano punktualnie, w Sallaumines, na sali druha Naczelnika V Okręgu.

KUDŁASZYK St.
Naczelnik V Okręgu.

Z Okręgu VI

Otrzymujemy komunikat następujący :

Zasyłając Szan. Redakcji « Sokół Polski » Spis wydziału Okręgu VI-go, prosimy Sz. Redakcję o umieszczenie tegoż w numerze czwartym.

Prezes Kasprzak Franciszek, Abscon.

Wice-prezes Muller Antoni, Somain.

Sekretarz Wawrzyniak Franciszek, Vieux-Condé.

Zast. Sekr. Seidlic Jan, Douchy.

Skarbnik Lakomy Wawrzyniec.

Zast. skarbn. Tanas Wawrzyniec, Abscon.

Naczelnik Furmanowski Jan, Escaudain.

Pod. Naczeln. Szlapka Franciszek, Escaudain.

Radni : Franciszek Jankowiak, Stanisław Goralski i Jozef Mikulski.

Komisja Rewizyjna : Jan Tomczak, K. Perz i Władysław Kolasiński.

KASPRZAK FRANCISZEK,
prezes Okręgu VI

Komunikat II.

Sprawozdanie z konferencji Okręgu VI « Sokoła » dnia 10. II. 1924 r. w Denain.

Zebranie zagaił druh Prezes Franciszek Kasprzak, hasłem Sokolem « Czołem » dziękując obecnym za liczne stawienie się i wzorowe zachowanie na obchodzie powstania grudniowego, który się odbył dn. 27 stycznia 1924 r. w Escaupont.

Delegatów było obecnych 20-tu z 10 gniazd. Odczytano protokóły dwóch posiedzeń, sprawozdanie skarbnika z obchodu. Sprawozdania i protokóły zatwierdzono. Odbyły się wybory delegatów dzielnicowych i wybrano prezesa, wice-prezesa, oraz druha Tomczaka. Po wyłonionej dyskusji nad ustaleniem miejscowości i daty zlotu okręgowego, sprawę przekazano Wydziałowi, do którego wybrano jako trzeciego radnego, druha Kolasinskiego i, jako rewizorów kasy, druhów Jana Tomczaka, K. Perza i Józefa Mikulskiego.

Odczytano list od Druha Naczelnika Dzielnicowego, w którym wskazano, że Zarząd każdego Gniazda powinien podawać wszelkie sprawozdania, wiadomości o wieczorkach i korespondencje tylko do organu Sokoła Polskiego, prenumerata którego kwartalnie wynosi fr. 3 50. Wniosek druha naczelnika o popieranie budowy domu Sokolego w Lens, nadczem wywiązała się gorąca dyskusja, przy głosowaniu został odrzucony większością głosów. Następnie zabrał głos druh Sobczak z Thiers przeciw mowie niemieckiej między drużyną Sokolą. Również przemawiał druh Kolasiński w sprawie swego sądu, prosząc, aby sprawa była podana w gazecie. Następnie zabrał głos druh prezes, ażeby Ks. Sadowskiego, który przybył pod koniec zebrania, wciągnąć do Wydziału Okręgowego.

W wolnych głosach przemawiało kilku Delegatów o wypadkach miejscowych, o przykrych sporach pomiędzy sobą. Udzielono głosu Ks. Sadowskiemu, który przemówił do obecnych, aby w zgodzie i jedności pracowali, nie robili jeden drugiemu trudności i wzajemnych nieprzyjemności a wtenczas pójdzie praca na zdrowych podstawach i z pożytkiem dla « Sokoła ». Druh Prezes podziękował za owocne przemówienie Ks. Sadowskiego i Delegatów i zamknął posiedzenie hasłem sokolem « Czołem ».

Za wydział Okręgowy
WAWRZYNIAK,
Sekr. Okręgowy.

POKWITOWANIA

Zgodnie z uchwalą przyjętą na zebranu. Delegatów w dn. 7 październ. 1923 r. w Lens, następujące Gniazda i Okręgi złożyły do dnia 10 lutego 1924 r., na fundusz kasy dzielnicowej :

Gniazdo	Paryż	500 fr.
—	Noeux-les-Mines	53
—	Marles-les-Mines	50
—	Lens I, fosse 14	42
—	Montigny-en-Gohelle	20
—	Hersin-Coupy	63
—	Cagnac	30
—	Notre Dame Waziers	57
—	Deches	50
—	Lievin	67
—	Carvin	30
Okręg IV	Moselle	100 fr.
Gniazdo	Lourches	31 50
—	Abscon	37
—	Escaudain	17 40
—	Mazingarbe I	40
—	Mazingarbe II	25
—	Calonne-Ricouart	27
—	Bethune	33
—	Bruay	49
—	Haillicourt I	17
—	Houdain	72
—	Arnes	60
	Razem	1503,90

Na sprzęty wpłaciło Gniazdo Mazingarbe I razem sto franków : 100 fr.

Za złożone pieniądze na Kasę Dzielnicową wszystkim Gniazdom i Okręgowi IV składamy serdeczne Sokole « Czołem ».

Uprasza się wszystkie gniazda, które się ze swych zobowiązań dotychczas nie uiściły, ażeby to w jaknajkrótszym czasie uczyniły.

Podajemy do ogólnej wiadomości, iż wszelkie pokwitowania będą ogłaszane w organie naszym, a osobne pokwitowania nie będą wysyłane, jak dotychczas.

Z braterskiem pozdrowieniem.

CZOŁEM

Józef SZYMANOWSKI, Skarbnik Dzielnicy.
GRZONA, Prezes Dzielnicy.

NA BUDOWĘ SOKOLNI W LENS

Złożyli :

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie	500 fr.
Konsul Lubaczewski w Lille	50 —
Redakcja « Sokoła polskiego » w Paryżu	25 —
Zofja Węglarzowa z Auchel (do Red. Sokoła Polsk.)	10 —
Razem	585 fr.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA GRONA TECHNICZNEGO OKRĘGU II,

dnia 20 I. 1924 r. w Douai.

Posiedzenie zagail naczelnik Okręgu II, druh L. Hendrysiak o godz 11-ej przed poł., zarazem życząc obecnym szczęśliwego nowego roku. Następnie odczytał następujący porządek obrad:

I. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.

II. Pogląd na działalność w roku ubiegłym (grona techn.).

III. Uzupełnienie grona technicznego okręgu II.

IV. Kommnikaty.

a) Zlot Okręgu II;

b) I Zlot Dzielnicowy Sokolstwa Polskiego we Francji.

c) Olimpjady.

V. Wolne głosy.

Punkt I. — Sprawozdanie z ostatniego zebrania jednogłośnie przyjęto.

Punkt II. — W obecności druha Prezesa Hulałki oraz skarbnika okręgowego, druha Krupki, referuje druh Hendrysiak i pomiędzy innemi przytacza przykład złotów oraz Kościuszkowskich zawodów, które były prawdziwym stwiedzeniem naszej łączności i przykładem rygoru sokolego, wzywając jednocześnie do pracy, ażeby w nowym roku idea Sokoła odniosła jeszcze większe zwycięstwo i tryumf.

Punkt III. — Do grona Techników Okręgu II powołano następujących druhów:

L. Hendrysiak, Naczelnik Okręgu II, Auby (Nord).

Fr. Musielak zastępca Naczelnika w Montigny.

Fr. Jabłoński, Dechy,

K. Grzesiak, Lallaing, pres Douai,

M. Walkowski, Waziers,

Fr. Majorczyk, Waziers,

M. Burzyński, z Dechy

M. Musielak, z Montigny

St. Wachowiec i druh Dymny, z Waziers.

Sekretarzem Grona obrano druha Jabłońskiego.

Punkt IV. — Zlot Okręgu II ustalony został na 15-go czerwca 1924.

Ćwiczenia następujące dla druhów:

Ćwiczenia wolne z roku 1922 Lwowskie (spec. toporkami) dla druhiń; ćwiczenia wolne z r. 1922 Poznańskie (specj. pałkami).

Dla młodzieży: ćwiczenia laską ze zlotu Cieszyńskiego 1923.

Dla młodzieży żeńskiej: ćwiczenia wstążkami ze zlotu Ciesz. 1923

Dalej drążek, poręcze i koń I i II stopnia.

Dla druhów pięciobój, druhiń trójbój, młodzieży trójbój.

Powyższe ćwiczenia będą ogłoszone w organie sokolim. Następnie I Zlot Dzielnicowy we Francji.

Zlot ten będzie odzwierciadleniem pracy naszych okręgów, wykazaniem jedności, sprawności, skuteczności naszych wysiłków, słowem porachunkiem wobec nas samych i wobec narodu.

Program i znaczenie zawodów wyjaśnił druh naczelnik L. Hendrysiak.

Dalej na porządku dziennym znalazła się sprawa Olimpjady. Druh Hendrysiak referując ją, z naciskiem zaznaczył, że wszystkie narody biorą w nich udział, nie powinno więc nas brakować, zatem ćwiczenia lancą, które mają być niejako demonstracją na Olimpjadzie dla Sokolstwa Polskiego we Francji, należy przedewszystkiem dobrze przygotować i tem okazać światu, że Sokół, pomimo tyle lat gnębienia, nie śpi i, im bardziej mu lot utrudniano, tem wyżej wzbijał się w górę, siłuą i krzepką piersią, roztrącając nieprzyjazne wiatry, zdobywając coraz liczniejsze zastępy zwolenników dla idei sokolej.

O godz. 1-szej i pół zamknął posiedzenie druh Hendrysiak hasłem sokolim «Czołem»!

Naczelnik Okręgu II L. Hendrysiak.

Sekretarz Grona Fr. Jabłoński.

Hymn Sokoli

Ospały i gnuśny, zgrzybiały ten świat,
Na nowe on życia koleje,
Z wygodnej pościeli nie dźwiga się rad :
Bo dusza i ciało w nim mdleje,
Hej bracia Sokoły dodajmy mu sił,
By ruchu zapragnął, by powstał i żył!

W niemocy, senności i ciało i duch,
Napróżno się dźwiga i łamie,
Tam tylko potężnym i twórczym jest duch,
Gdzie wola a silne ma ramię.
Hej bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat,
Niech skrzydła sokole od młodych ma lat !

Więc razem ochoczo, w daleki ten lot
Sposobić nam skrzydła dla ducha.
Nie złamie nas burza, nie strwoży nas grzmot,
Gdzie woli i siła posłucha.
Hej bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat,
Niech skrzydła sokole od młódych ma lat.

Sokolstwo — to wiara. — braterstwo i hart,
Sokolstwo, to znamię zakonu.
Druhowie! Ten tylko uznania jest wart,
Kto wytrwa w zakonie do zgonu!
Hej bracia Sokoli dodajmy mu sił,
By ruchu zapragnął, by powstał i żył!

GNIAZDO « St.-JEAN DE VALERISCLE » (Gard).

W niedzielę 10 lutego zostało zwołane zebrane przez dh. Jozefa OWCZARKA, nauczyciela tutejszej kolonji polskiej, celem założenia tow. Gimn. « Sokół ». Po gorącem przemówieniu Druha OWCZARKA, przystąpiono do zapisu członkow, których się zapisało 30 druhów. Następnie obrano Zarząd, w skład którego weszli dh. Jan CICHOŃSKI, Prezes, LESNIEWSKI Nikodem, zast. prezesa ; OWCZAREK Józef, sekretarz, HELKA Ignacy, skarbnik ; NIEWIADOMSKI Szczepan, naczelnik ; WALCZAK Stanisław zast. Po wyborach przewodniczący podziękował członkom i zachęcał rodaków o jaknajliczniejsze wstępowanie pod sztandar, na którem Sokół swe skrzydła rozpostarł. Przemawiał dh. Patulski, zachęcając młodzież naszą, ażeby się bardziej umacniała w duchu narodowem. Po ukończeniu zebrania wymaszerowano wspólnie przy muzyce dh. Dzikowskiego po Sztandar, wykonany przez panie WALCZAKÓWNE i wprowadzono go do lokalu Towarzystwa. Tu nastąpiło powitanie wszystkich dh. i gości przez przewodniczącego, zakończone okrzykiem « Niech żyje Rzeczpospolita Polska i sojuszniczka Francja » i odspiewaniem « Roty ».

Uroczystość zakończono ochoczą zabawą.

Jesteśmy proszeni o zamieszczenie następującej odezwy :

Przemówienie wygłoszone na otwarcie Gniazda Sokolego w St-Jean de Valeriscle :

« My Polacy z St-Jean de Valériscle postanowiliśmy uczcić odczwą tę wielką uroczystość utworzenia Gniazda Sokolego. Idea Sokolstwa Polskiego, pielęgnowana pod jarzmem naszej długoletniej niewoli z powodu stosowanych praw wyjątkowych, nie mogła należycie przyspieszyć rozwoju i pracy naszego życia narodowego. Dziś, gdy mamy wolną Ojczyznę i tu swobodniej oddychamy, a idea Sokolstwa Polskiego, odgrywająca tak ważną rolę w życiu nietylko jednostki, lecz i całego wychodźstwa polskiego we Francji ma możność rozwijania się, chcąc zachować uczucia, niezbędne przy obronie praw naszych, musimy przedewszystkiem wychować fizycznie zdrowe jednostki, budzić do czynów, męstwa i odwagi, utrzymać karność wśród naszej młodzieży, aby zapewnić społeczeństwu zdrowych i zahartowanych obywateli. « Sokół » na obczyźnie ma ważne zadania. Winien otoczyć swemi opiekuńczemi skrzydłami każdego syna i córkę polską, którzy zmuszeni byli opuścić swą Ojczyznę, w poszukiwaniu kawałka chleba dla siebie i swoich. Lecz wraz z chelbem podają mu puhar napełniony złudną słodyczą, która niszczy siły duszy i ciała, studzi miłość do naszych ideałów narodowych. Jako głównym zadaniem « Sokoła » jest bronić i chronić młodzież naszą od takiego upadku. Pouczającemi wykładami i ćwiczeniami cielesnemi hartujemy siłę ducha i ciała. Jako taką placowkę-zakładamy Gniazdo Sokole, nie baczni na wielkie tutejsze trudności.

CZOLEM!

ZARZĄD.

GNIAZDO « HOUDAIN » (Pas-de-Calais).

W niedzielę dnia 6/I 1924 r. odbyło się roczne walne zebranie Gniazda Houdain. Druh Prezes Nowakowski zagaił zebranie hasłem Sokolem « Czołem » a obecni zaintonowali jedną zwrotkę « Gdy naród do boju ». Po sprawozdaniu sekretarza, naczelnika i skarbnika, dotychczasowy Zarząd ustąpił. Sarządzono wybory nowego, Zarządu, w poczet którego weszli druhowie :

Prezes druh NAWAKOWSKI Ignacy (ponownie) zast. dh. MATLOKA Fr.

Sekr. druh KWIATKOWSKI Ignacy (ponownie) zast. dh. Lewandowski St.

Skarbn. druh SZYMKOWIAK Ignacy zast. druh KRÓL Ludwik.

Naczelnik dh. ZBOROWSKI Jozef. Chorąży dh. KUBACKI Stanisław.

Asystenci : dh. WAWRZYNIAK Jozef i Dr. MACKOWIAK Antoni.

Rewizorowie kasy : GRONCZYK Jan i WOJCIECHOWSKI Michał.

Sanitarjusz : dh. SKRZYPCZAK Jan.

Zebrania miesięczne odbywają się stale w każdą pierwszą niedzielę w miesiącu o godz. 3-iej p. poł. na sali p. Landru. Cwiczenia odbywać się będą co wtorki i czwartki od godz. 5-7 popoł. na sali ćwiczeń. Po wyborach i wyczerpaniu porządku dziennego odśpiewano jedną zwrotkę « Choć burza huczy wkoło nas » poczem posiedzenie zamknął druh Prezes NOWAKOWSKI Ignacy hasłem « Czołem ».

ZARZAD.

GNIAZDO « BÉTHUNE » (Pas-de-Calais).

W dniu 13 stycznia odbyło się roczne Walne Zebranie, które zagaił druh Prezes powitaniem Sokolem « Czołem » i przeczytaniem porządku dziennego, który zawierał 9 punktów.

Po odczytaniu protokółu miesięcznego zebrania z dnia 9-go grudnia 1923 r., który został przez członków zatwierdzony, odczytano sprawozdanie z ostatniego półrocza. Przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, do którego zostali powołani : FINKE Tomasz, Prezes ; SWIERKOWSKI Władysław, zast. MICHAŁOWSKI Wojciech, Sekretarz ; GACA Jan, zast. ; OSTROWSKI Jozef skarbnik ; SOLTYSIAK Jan, zast. ; MAJER Antoni, naczelnik ; Do Komisji Rewizyjnej obrano : RUDNICKIEGO Michała i GIĘZEWICZA Jakóba. Mężowie zaufania : DZIKOWSKI Franciszek i SEWINKOW Jan. Przystąpiono do wniosków i wolnych głosów. Pierwszą rocznicę i poswiecenie sztandaru-Towarzystwo obchodzić będzie dnia 15 czerwca b. r. Przyjęto nowych członkow : URBANIAKA Jana, URBANIAKA Marcina, WAWRZYNIAKA Bartłomieja, SŁOMĘ Jana, NOWAKA Stefana, PIETRZAKA Jana, SZYSZKĘ Jana. Zebrania odbywają się co drugą niedzielę każdego miesiąca.

Sekretarz : MICHAŁOWSKI Wojciech.

Dalsze wysyłanie okazowych numerów przerywamy, prosimy zatem o łaskawe nadsyłanie prenumeraty.

Redakcja.

GNIAZDO « MERICOURT » (Pas-de-Calais)

Po ustąpieniu starego Zarządu, obrano nowy, w skład którego wchodzą następujący druhowie :

Prezes : Franciszek KAZMIERCZAK.

Sekretarz : Teofil BRÓDKA.

Skarbnik : Stanisław ROSZAK.

Naczelnik : Józef MAJCHERCZAK.

Sekretarz Teofil BRÓDKA.

GNIAZDO LIEVIN (Pas-de-Calais).

Sprawozdanie pierwszego rocznego walnego zebrania Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» z dnia 13 stycznia 1924 r. w miejscowości Lievin (Pas-de-Calais).

W obecności 60 członków zagaił druh prezes Jan Maćkowiak zebranie hasłem sokolem «Czołem», ogłaszając porządek obrad, który jednogłośnie został przyjęty. Po przeczytaniu protokółu z ostatniego zebrania oraz sprawozdań: a) sekretarza, b) naczelnika, c) skarbnika, d) prezesa, w dyskusji nad ich przyjęciem zgłoszono parę mniej ważnych zapytań, tyczących się skarbnika. W dalszym ciągu zebrania przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Absolutną większością głosów przeszli następujący druhowie: Jan Maćkowiak, prezes, Bronisław Ochojski, wice-prezes, Ludwik Koziowski, sekretarz, Wawrzyn Krzyżanowski, skarbnik, Franciszek Ochliński, naczelnik, Stanisław Siebert, p. naczeln. Za rewizorów kasy obrano Ludwika Ochlińskiego, Antoniego Pawlaka, Mieczysława Skrzypczaka i Andrzeja Szafrańskiego. Po ukończeniu wyborów zabrał głos druh prezes Jan Maćkowiak i zwrócił się z gorącym apelem do młodzieży, ażeby uczęszczała na ćwiczenia i popierała zasady Sokoła.

Po wyczerpaniu obrad, druh prezes zamknął zebranie hasłem sokolem «Czołem».

(—) Ludwik Kozłowski, sekretarz.

ZAŁOŻENIE NOWYCH GNIAZD SOKOLICH

Z prawdziwą przyjemnością notujemy fakt powstania nowych gniazd Sokolich w następujących miejscowościach :

1) Saint Jean de Valériscle, gdzie dn. 10 lutego r. b. po ogólnem zebraniu, wyborze Zarządu, odbyło się jednocześnie poświęcenie sztandaru.

2) Pont-à-Mousson, gdzie obrano Zarząd z Prezesem MACIEJEWSKIM na czele.

SPROSTOWANIE

W numerze 3 « Sokoła Polskiego » w artykule « Na Zlot Dzielnicowy » Wspólne ćwiczenia wolne sokołów z 1922 r. ze Lwowa przepuszczono wiersz 10-ty :

1) Cwiczenie II ad 5) kładzie się przodem na ziemię, wzrok skierowany do przodu, wzamian czego umieszczono : « Kladzie się o jedno stanowisko naprzód. »

2) Cwiczenie V 8. P. n. do lewej — R. opuść w dól (wydech).

KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO W SOKOLE PARYSKIM

Wydział Sokoła Paryskiego, pragnąc przyjść z pomocą druhom sokołom, nieznającym języka francuskiego, zorganizował zbiorowe kursy, które rozpoczną się niezwłocznie po utworzeniu się kompletu. Lekcje odbywać się będą w Lokalu « Sokoła » wieczorami i w Niedzielę popołudniu.

Zapisy zgłaszać w Sekretarjacie Sokoła lub w dniu wykładów.

Sekretarjat czynny w poniedziałki od 9-do 10-e wiecz

MONTCEAU-LES-MINES BUDZI SIĘ

Departament Saône et Loire zorganizowany w VII-y Okręg Dzielnicy Sokołów Polskich

PRZYŁĄCZENIE SIĘ KOŁA PIŁKI NOŻNEJ « POLONIA » DO « SOKOŁA ».

Oddalony o 10 godzin drogi od Paryża departament Saône-et-Loire ze swym centrum Montceau-les-Mines skupia dokoła szereg osad, zamieszkałych przez górników poszczególnych kopalń. Przed dwoma laty, podczas pobytu mego w Montceau-les-Mines, gdzie założone zostały Gniazda Sokole, życie narodowe biło żywem tętnem. Dziś, niestety, obraz ten zmienił się nie do poznania. Wszędzie utyskiwanie na brak chęci do pracy, na ospałość, na rozłam... ale wystarczy rzucić dobrą myśl, aby wnet została z zapałem w czyn wprowadzona i zagrzała serca, w tych, którzy nieraz, czują ból i rozpacz że praca nie idzie tak, jakby pragnęli. Zapoznawszy się bliżej z sytuacją i brakami w organizacji Sokolej, sobotę poświęciłem od wczesnego ranka do późnego wieczora objazdowi wszystkich Gniazd, a więc odwiedzinom ich Prezesów i Sekretarzy, dokładnie ich rozpytując, czy zdają sobie sprawę z potężnego ruchu Sokolego, jaki ogarnia całą Francję, z potrzeby rozwijania się naszej idei, gdzie niezbędną jest subordynacja i planowość w pracy. Rozmowy te prowadzone były ze stanowczością i szybkością sokolą, aby decyzja w celu zarządzenia zlotu i zorganizowania się była niemniej szybką i doprowadziła do pożądanego rezultatu. Członkowie Zarządu, starzy Sokoli, przejęci tą ideą od dzieciństwa z prawdziwą radością witali mnie i dziękowali, że nareszcie do nich ktoś zawitał i o istnieniu ich pamiętał. Decyzja zwołania ogólnej konferencji była wszędzie przyjęta radośnie i wyznaczona na dzień następny, to jest w niedzielę, dnia 24 lutego na sali patronażu, łaskawie udzielonej przez księdza proboszcza. Tam, gdzie Gniazda jeszcze nie zostały założone, telegraficznie zawiadomiłem jednego z dzielnych Sokołów, aby w godzinach rannych zwołał zebranie organizacyjne, na którym wygłoszony będzie odpowiedni referat, poczem nastąpi założenie Gniazda i wybór władz Zarządu.

Montceau-les-Mines, dn. 23. II.1924 r.

Cały więc dzień sobotni był poświęcony pracy przygotowawczej oraz objazdowi, w którym dzielnie mi sekundowali Prezes honorowy Gniazda Blanzy, druh Piotrowski, oraz sekretarz tego Gniazda, druh Knopkiewicz. Odwiedzone zostały następujące miejscowości : Blanzy, Bois du Verne, Ferme Bois du Leu, Baudras, Essarts, Gautherets, Magny i La Saule.

Jedna osada odległa od drugiej przeciętnie 5 do 6 kilometrów, ale nie bacząc na to, nie pominęliśmy żadnej i zapewniliśmy sobie udział wszystkich Zarządów Sokolich, w konferencji na dzień następny.

BIEL.

UTWORZENIE GNIAZDA W MONTCHANIN

Montchanin, Niedziela 24 lutego.

Osadę Montchanin, najbardziej odległą od Montceau-les-Mines dzielą dwie stacje kolejowe. Liczna kolonja polska zawiadomiona dnia poprzedniego o naszem przybyciu za pośrednictwem dzielnego Sokoła druha Jankowskiego zebrała się w mieszkaniu Bilickiego około godz. 11-ej rano.

Wraz z piszącym te słowa, przybyli druhowie Piotrowski i Knopkiewicz. Zebranie zagaił prowizoryczny Prezes mającego się założyć Gniazda, druh Kaczyński, udzielając kolejno głosu druhowi Bielskiemu i Piotrowskiemu. Obydwa przemówienia nacechowane były gorącym apelem do założenia Gniazda, jako jedynej placówki na obczyźnie, najbardziej powołanej do pracy narodowej. Przemówienia te przyjęte były z żywem zadowoleniem i uznaniem zebranych azapis na członków nowego Gniazda był tego najlepszym dowodem. Na liście zapisów do nowego Gniazda sporządzonej przez druha Bielskiego nie zbrakło nikogo z obecnych ; z tą więc chwilą, Gniazdo w Montchanin rozpoczyna istnieć i ufać możemy, że stanie się przykładem i wzorem dla innych. Z utworzonego prowizorycznego Zarządu, w którego skład weszli druhowie: Prezes Wojciech KACZYŃSKI, Sekretarz F. JANKOWSKI i Skarbnik Władysław BILICKI, Wybrano druha JANKOWSKIEGO jako delegata Gniazda na popołudniową konferencję w Montceau-les-Mines.

Na zebraniu tym wyznaczono dodatkowe wybory na przyszłą niedzielę, gdzie miał się odbyć również dalszy zapis i zbieranie składek.

Zebranie opuszczono w podniesionym nastroju, w przekonaniu, że zapoczątkowana została silna i pożyteczna placówka.

Żegnani serdecznie przez zebranych, opuściliśmy Montchanin wraz z druh. Piotrowskim, Knopkiewiczem i Delegatem Gniazda Montchanin, druhem Jankowskim, spiesząc na ogólną konferencję do Montceau-les-Mines.

B. B.

ZARZĄD OKRĘGU VII DZIELNICY SOKOŁA POLSKIEGO WE FRANCJI

Zarząd Okręgu VII Dzielnicy Sokoła Polskiego we Francji (dep. Saône-et-Loire) składa się jak następuje :

Prezes, Teodor Kasperski ; Wice-Prezes, Antoni Grześkowiak ; Sekretarz, Czesław Piotrowski ; Zast. Sekretarza, Dudziak Jan ; Skarbnik, Michał Grecki ; Zast. Skarbnika, Jan Twardowski ; Naczelnik, Marcin Tajchert ; Zast. Naczelnika, Józef Kruszona ; Siedziba Okręgu jest Blanzy.

GNIAZDO « BOIS-DU-VERNE » (Saône-et-Loire).

Nowo utworzone gniazdo rozpoczynie swą czynność pod dawnym Zarządem dzielnej Drużyny Piłki Nożnej. Nie wątpimy, że praca Gniazda będzie prowadzona z równą sprężystością, co i oddział Piłki Nożnej i przysporzy temuż zarządowi nie mniejszą chlubę i sławę. Zarząd stanowi :

1) Prezes, Piotr Zybura.
2) Sekretarz, Czesław Piotrowski.
3) Naczelnik, Jan Filarowski.

KONFERENCYA ZARZĄDÓW GNIAZD SOKOLICH DEPARTAMENTU SAONE-ET-LOIRE

Zwołanie tej Konferencji, złożonej z Zarządów wszystkich Gniazd i delegatów było jedynym i niezbędnym warunkiem ujednostajnienia i uzgodnienia pracy, jaka czeka w przyszłości nowy VII Okręg Sokoli. Cel był jasny : połączyć wszystkie Gniazda, tchnąć w nich ducha, powołać do pracy, dać szereg objaśnień, poinformować o ruchu Sokolstwa, o istnieniu Dzielnicy, jako jedynej władzy, o przyszłych zlotach, Olimpjadzie, a więc i przygotowaniach do niej. Jeżeli już udział w niej weźmiemy, to uważam, że żaden z Okręgów nie może być pominięty. Doda to bodźca Okręgom i przysporzy zasługi naszej młodej Dzielnicy.

Konferencja ta w niczem nie zawiodła oczekiwań a stosunek do Dzielnicy wyraził się jasno i dobitnie : poddanie się jej uchwałom i zarządzeniom. Od dziś więc zarządowi Dzielnicy przybywa Okręg VII, który zapewne, nie pozostanie w tyle zarówno pracą jak i liczbą, i dorówna jeśli nie przewyższy inne. Musimy tylko bardziej nad nim czuwać, albowiem oddalony od centrum, może być łatwo, wobec trudności komunikowania się, zapomniany. I w tym kierunku uczyniliśmy krok, który z łatwością brak ten usunie. Wstawiwszy na porządek dzienny punkt : Wybór Delegata do Dzielnicy, dokonanie tego wyboru usunie tę trudność, gdyż Delegat Okręgu VII stanie się zapewne częścią składową Zarządu Dzielnicy i czuwać będzie nad żywotnością Okręgu i wykonaniem uchwał Dzielnicy.

Po ogólnym porozumieniu się, ustalony został następujący porządek dzienny :

1) Zagajenie.

2) Sprawozdanie sekretarza druha Piotrowskiego.

3) Referat Druha Bielskiego. Sekretarza Redakcji « Sokół Polski ».

4) Połączenie się Gniazd i utworzenie Okręgu VII-go.

5) Przyłączenie do Okręgu VII-go Gniazda Montchanin, reprezentowanego przez Delegata druha Jankowskiego.

6) Wybór Delegata na Zjazd Rady Dzielnicowej w Lens.

7) Opodatkowanie się na fundusz Dzielnicy.

8) Ustalenie daty zlotu okręgowego.

9) Obchód Konstytucji 3-go Maja.

10) Wolne głosy.

11) Zakończenie.

Konferencja ta rozpoczęła się odśpiewaniem pierwszej zwrotki hymnu Sokolego « Ospały i Gnuśny » i miała charakter wysoko-patryjotyczny. Prowadzona była pod hasłem jedności i zgody.

Po referacie Druha Bielskiego o istocie Sokolstwa, jego przyszłości oraz roli i znaczeniu Dzielnicy, nastąpiło połączenie się wszystkich Gniazd w jeden Okręg, który nazwano Okręgiem VII. Niezwłocznie potem, zabrał głos druh Jankowski, Delegat powstałego tegoż dnia Gniazda w Montchanin, prosząc zebranych o przyjęcie tego Gniazda do Okręgu. Zebranie zadośćuczyniło tej prośbie jednogłośnie i przyłączenie to powitało oklaskami. W dalszym ciągu obrad druhowie Piotrowski i Bielski objaśnili cel i znaczenie Dzielnicy dla rozwoju Sokolstwa, a następni mówcy w uniesieniu patryjotycznem nawoływali do zgody, jedności i pracy pod jedynym zarządem Dzielnicy, której uchwały należy uznać za prawomocne.

W tym celu dla ściślejszego kontaktu na skutek wniosku Druha Bielskiego, przystąpiono do wyboru Delegata do Rady Dzielnicowej, którym został w głosowaniu tajnym, Druh Czesław Piotrowski, cieszący się ogólną sympatją i zaufaniem druhów i który, wierzyć należy, że swego zadania wywiąże się ku chwale Sokolstwa.

Bezpośrednio po wyborze Delegata do Rady Dzielnicowej uchwalono jednorazowe opodatkowanie się, 1 fr. w myśl zarządzenia Dzielnicy, a wykonanie tego powierzono skarbnikom poszczególnych Gniazd. Omawiano również sprawę Zlotu, nakazanego przez Dzielnicę, daty jednak nie ustalono i, na wniosek Druha Bielskiego, postanowiono porozumieć się za pośrednictwem Delegata Piotrowskiego na Zjeździe Rady Dzielnicowej, z druhem Sławinskim, naczelnikiem Dzielnicy, który ustali Zlot na dzień najodpowiedniejszy i sam zapewne przybędzie. Sprawa obchodu Konstytucji 3-go. Maja w roku bieżącym była żywym tematem, a wszyscy mówcy, którzy głos zabierali, wypowiedzieli się za powzięciem inicjatywy urządzenia tego obchodu przez Okręg VII Sokołów, gdyż wówczas tylko święto to wypadnie godnie i odpowie znaczeniu jakie mieć powinno.

Redakcja Sokoła Polskiego ze swej strony obiecała przygotowanie odpowiedniego odczytu i urozmaicenie wieczoru. Po ustaleniu programu, zostanie on ogłoszony w « Sokole Polskim ». Dzień obchodu wyznaczono na 4-go Maja. W wolnych głosach poruszono szereg tematów, organizacji dotyczących ubiorów, odznak, przyrządów i Sokolni, a szczdzie dały się odczuć braki, od usunięcia których należy rozpocząć pracę. Tylko w takich warunkach, kiedy się okaże właściwą pomoc Gniazdom i Okręgowi, można będzie żądać wzamian od nich ścisłego wykonania wszystkich żądań. Temu zapewne zaradzi nasza Dzielnica, której Redakcja nasza postara się przyjść z pomocą. Poruszona w wolnych głosach sprawa Towarzystwa Sportowego « Polonia » z jej oddziałem piłki nożnej ma tak doniosło znaczenie dla Sokoła, że poświęcamy jej rubrykę specjalną.

Zebranie zakończone zostało od-odśpiewaniem pierwszej zwrotki « Hej Strzelcy », oraz serdecznym podziękowaniem, złożonym przez przewodniczącego zebrania Prezesa Okręgowego Druha Teodora Kasperskiego, dla Redakcji « Sokoła Polskiego » i jej Sekretarza.

GNIAZDO « LA SAULE » (Saône-et-Loire).

Zebrania odbywają się w osadzie « La Saule » w pierwszą niedzielę każdego miesiąca o godz. 2-ej popołudniu. Ćwiczenia zaś w każdą niedzielę od g. 10½ do 11. Gniazdo posiada następujące przyrządy : lance, chorągiewki, toporki. Ilość członków — 40. Skład Zarządu następujący :

Prezes, Antoni Grzeskowiak ; Wice-Prezes, Ignacy Jankowski ; Sekretarz, Michał Rusiak ; Zast. Sekretarza, Franciszek Paszkowski ; Skarbnik, Wincenty Stachowski ; Zast. Skarbnika, Franciszek Walkowiak ; Naczelnik, Michał Siwek ; Komisja Rewizyjna, Piotr Budzyński i Jan Pilarowski.

GNIAZDO BAUDRAS (Saône-et-Loire).

Zebrania odbywają się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca o godz. 11-ej rano.

Zarząd stanowią następujący druhowie :

Prezes, Antoni Kozłowski ; Wice-Prezes, Andrzej Wieczorek ; Sekretarz, Józef Antkowiak ; Zast. Sekretarza, Franciszek Cieslewicz ; Skarbnik, Jan Twardowski ; Zast. Skarbnika, Walenty Kaczmarek ; Naczelnik, Józef Kruszona ; Pod-Naczelnik, Józef Wentlont ; Komisja Rewizyjna, Stefan Luczak i Józef Konieczny.

Gniazdo liczy 25 członków, posiada prężnik, laski, lance. Ćwiczących druhów 18.

GNIAZDO « BLANZY » (Saône-et-Loire).

Gniazdo to liczy 52 druhów. Ćwiczenia odbywają się na sali gimnastycznej Verrerie. Zebrania odbywają się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 2-ej. W skład Zarządu wchodzą druhowie :

Prezes Honorowy, Druh Czesław Piotrowski ; Prezes, Teodor Kasperski ; Wice-Prezes, Jan Reszel ; Sekretarz, Wincenty Kasperski ; Zast. Sekretarza, Michał Reszel ; Skarbnik, Paweł Kemic ; Zast. Skarbnika, Franciszek Urbaniak ; Naczelnik, Władysław Bagiński ; Pod-Naczelnik, Franciszek Urbanowski ; Komisja Rewizyjna, Władysław Wasiak i Franciszek Ciesiołek.

GNIAZDO « GAUTHERETS » (Saône-et-Loire).

Zebrania odbywają się w każdą pierwszą niedzielę, miesiąca, o godz. 2-ej popołudniu. Ćwiczenia gimnastyczne we wtorki i piątki od 5-ej do 7-ej na nowej sali. Gniazdo posiada laski, lance i prężnik. Ilość członków : 29. Skład Zarządu następujący :

Prezes, Michał Pietryga ; Wice-Prezes, Franciszek Czybek ; Sekretarz, Jan Dudziak ; Zast. Sekretarza, Andrzej Woźnicki ; Skarbnik, Michał Grecki ; Zast. Skarbnika, Marcin Tajchert ; Naczelnik, Stefan Maik ; Pod Naczelnik, Andrzej Woźnicki ; Komisja Rewizyjna, A. Prus i Andrzej Woźnicki.

PRZYTĄCZENIE SIĘ TOWARZYSTWA SPORTOWEGO «POLONIA» DO SOKOŁA W « BOIS DU VERNE » (Saône-et-Loire.)

Faktem pierwszorzędnej wagi jest przyłączenie się Towarzystwa Sportowego *Polonia* z jego oddziałem Piłki Nożnej do organizacji Sokoła. Często słyszeliśmy narzekania z ust Sokołów, że tworzenie nowych Towarzystw Sportowych jest rozbijaniem pracy Sokolej. Te same głosy odzywały się i na Zjeździe Delegatów w Lens. Jednym więc z pierwszych zadań naszych było wpłynięcie na zaniechanie wprowadzania tego rozłamu w życie towarzyskie i wcielenie Koła Sportowego *Polonia* do Sokoła. Głosy nawołujące do jedności na odbytej Konferencji, gorące przemówienia druha Piotrowskiego, sekretarza tegoż Towarzystwa, druha Kozłowskiego, druha Pietrygi, druha Grześkowiaka, patryjotyzm i poczucie jedności całego Zarządu « Polonii » i jej prezesa Druha Zybury, znacznie zadanie to ułatwiło. Po krótkich naradach, Towarzystwo to utworzyło nowe Gniazdo w Bois-du-Verne, włączając do niego Oddział Piłki Nożnej i postanawiając wkrótce rozpocząć ćwiczenia gimnastyczne. Fakt ten dowodzi, że rodacy nasi umieją się łączyć dla dobra ogólnego poświęcając nawet zdobytą już sławę, jaką, na przykład, *Polonia* zdobyła.

Za to też należy się im, w szczególności członkom Zarządu serdeczne podziękowanie i Sokole « Czołem » !

Oto są wyniki i szczegółowe sprawozdanie objazdu dokonanego w dniach 23-go i 24-go b. m. Nie wątpimy, że dni te będą początkiem Nowego życia Okręgu VII-go, jak również i należących do niego Gniazd. Przyniosą one zapewne zaszczyt naszej Dzielnicy, a pracą swą dowiodą społeczeństwu, że Sokolstwo — to organizacja silna, sprężysta i przejęta duchem narodowym.

Jesteśmy przekonani, że objazd ten wyda obfity plon, a za ułatwienie jego dokonania przez druha Piotrowskiego, Knopkiewicza oraz piszącego te słowa, należy się Dyrektorowi LAGOUTTE oraz Pułkownikowi CLERC serdeczne Sokole « Czołem ».

BOLESŁAW BIELSKI.

Odwiedzania wszystkich Gniazd Sokolich we Francji, jak również miejscowości, gdzie Gniazda jeszcze nie zostały założone odbywać się będą w każdą niepzielę i sw.ęta, o czem Redakcja Sokoła przesyłać będzie bezpośrednio odpowiednie zawiadomienia.

LISTY DO REDAKCJI

Otrzymaliśmy od Druha Adama Zamoyskiego, Prezesa Związku Towarzystw Gimnastycznych « Sokół » w Polsce, list następujący :

Szanowny Druhu Redaktorze,

Przesyłam z racji ukazania się Waszego « Sokoła » Szanownemu Druhowi Prezesowi, a dziś Redaktorowi Naczelnemu serdeczne Sokole « Czołem » i dodaję : « Szczęść Boże » gdyż ta placówka stać się winna uosobnieniem krzewienia haseł Sokolich, których zasadniczą podstawą jest istotna Miłość Ojczyzny, a co zatem idzie pełna gotowość służenia Jej nieustannie i wszędzie. Na tem miejscu przychodzi mi na myśl wiersz naszego nieśmiertelnej pamięci Wieszcza Ad. Mickiewicza, który niech mi wolno będzie zacytować :

Polak, chociaż stąd między narodami słynie,
Że bardziej niźli życie kocha Kraj rodzinny,
Gotów zawżdy rzucić Go, puścić się w kraj świata
W nędzy i poniewierce przebyć, długie lata,
Walcząc z ludźmi i z losem — póki mu wśród burzy
Przyświeca ta nadzieja, że Ojczyźnie służy !

Wiadomość o ukazaniu się numeru pierwszego Sokoła Polskiego we Francji zakomunikowałem na plenarnem posiedzeniu Zarządu Związku i wiadomość ta była entuzjastycznie przyjęta.

Nie wiem, czy już Sekretarjat Przewodnictwa zdążył Was zawiadomić, że na posiedzeniu Zarządu Związku w dn. 2 i 3 b. m. uchwalono wprowadzić jako mundur Sokoli, dawne umundurowanie sokole w Małopolsce z pozostawieniem obecnie przyjętej czapki, — komunikuje to jako jedną z uchwał powziętych, aby ta wiadomość prędko do Was doszła, gdyż może sobie w Lens Druhowie obstalowują mundury według starego modelu, a szkoda narażać na koszta.

Uchwalono : w roku bieżącym Dzielnicowe Zloty następujące

1/8-9 Maja « Zlot Kresowy » w Wilnie.

2/6 Lipca « Zlot Śląski » w Katowicach (data jeszcze może się zmienić).

3/15 Sierpnia « Zlot Wielkopolski » w Inowrocławiu, 40 lat Sokoła w Poznańskim.

CZOŁEM !

A. Zamoyski.

Przyp. Red. — Zwracamy uwagę Druhów na daty Zlotów Dzielnicowych w kraju, gdyby kto z Was zechciał w nich uczestniczyć.

LIST DO REDAKCJI OD DRUHA ALF. HAMBURGERA

Katowice, Wojew. Śl. 21.2.24.

Szanowna Redakcja Sokoła Polskiego w Francji.

Proszę o łaskawe umieszczenie kilku słów w Waszym Organie.

Wróciwszy szczęśliwie do domu pozwolę sobie w kilku słowach wynurzyć moje uczucia, będąc już zdala od Was kochani Druhowie, gdyż dopiero obecnie w zaciszu domowem, mogę spokojnie rozważać wszystko to, czego doznałem od Was w czasie mego, aczkolwiek krótkiego, pobytu wśród Was.

Już samo zaproszenie przybycia do Was sprawiło mi bardzo miłą niespodziankę, szczególnie zaś to, że ja miałem ten zaszczyt być pierwszym z pośród Sokolstwa Polskiego w Ojczyźnie, który miał być tym żywym węzłem łączącym Sokolstwo Polskie we Francji z Związkiem Sokołów w Wolnej i Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej. Toteż bez wahania przyjąłem zaproszenie, uwiadamiając o takowem Przewodnictwo Związku i prosiłem o zezwolenie na wyjazd do Was. Przewodnictwo Związku z wielką radością, przyjmując to zaproszenie zleciło mi przesłać Wam kochani Druhowie pozdrowienia Sokole i życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju. Chętnie spełniłem misję i jako karny Sokół pośpieszyłem do Was, by się podzielić z Wami tem wszystkiem co każdemu Sokołowi jest potrzebnem. Druhowie, przyjęliście mnie jak Swego brata, gościli po staropolsku, dobrze mi było między Wami, z żalem Was opuszczać musiałem z tego powodu, że nie mogłem zadość uczynić Waszym życzeniom, ze tylko w części, z powodu nader krótkiego czasu, mogłem Wam oddać, z czem do Was spieszyłem. Niestety winić nie można w tem nikogo, gdyż w tym wypadku naturalne przeszkody stanęły w drodze i pokrzyżowały nam nasz plan.

Że ten krótki pobyt wśród Was zacni Druhowie głęboko wrył mi się w pamięć tego powtarzać nie będę, jednak trudno mi przemilczeć, aby Wam wszystkim publicznie nie podziękować za tak braterskie, miłe i serdeczne przyjęcie i uprzyjemnienie mi mego pobytu.

W szczególności czuję się w obowiązku serdecznie podziękować tym wszystkim Druhom, którzy nie szczędzili czasu, trudu i mozołu, by mię otoczyć Swą opieką, a więc Tobie kochany Naczelniku Dzielnicy Druhu Sławiński, Tobie kochany Prezesie i Redaktorze Druhu Miłkuszyc, Tobie kochany Sekretarzu Druhu Bielski i Tobie Przezacny Księże Józefie Cybarcie jeszcze raz serdeczne staropolskie « Bóg zapłać ».

A teraz jeszcze kilka słów do Was moi kochani Druhowie kursiści. Dumny z Was jestem, gdyż wiem, że tych kilka wieczorów przebytych razem spędziliście po obywatelsku, poświęcając swój wolny czas dla ogółu, a swem staraniem daliście dowód, że praca w Sokole dla Was jest świętym obowiązkiem wobec Naszej kochanej Ojczyzny, wreszcie mam najgłębsze przekonanie, że to czegoście się dowiedzieli i nauczyli, będziecie dalej rozsiewać po Waszych gniazdach.

Kończąc jeszcze raz zasyłam wam serdeczne pozdrowienie.

Czołem !

Alfred Hamburger
naczelnik sokolej
dzielnicy Śląskiej.

KRONIKA

Z KOMITETU OBCHODU 75 ROCZNICY ŚMIERCI JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Komitet odbył dwa posiedzenia w lokalu Sokoła, pod przewodnictwem Wł. Milkuszyca w dn. 12 i 19-go lutego, na pierwszem posiedzeniu uchwalono, że obchód ma się składać z dwóch części: 1) uroczystość na grobie Słowackiego i 2) przedstawienie w Sali Malakoff. Co do pierwszej części programu powzięło, na wniosek p. Koczorowskiego, uchwałę następującą: 1) prosić o wygłoszenie przemówień p. Ant. Potockiego w języku polskim, p. Zyg. Zaleskiego, p. P. Casin'a — w języku francuskim, p. Paw. Kleczkowskiego — o przedeklamowanie utworu Słowackiego: «Mój testament», p-nią Marie Anne Viala o deklamację utworów Słowackiego w przekładzie franc., Chór Sokoła, o wykonanie stosownych śpiewów. Zrzeszenia i poszczególne osoby o przyozdobienie grobu poety kwiatami.

Zbiórkę naznaczyć na cmentarzu o godzinie 9.30 rano w niedzielę dn. 6 kwietnia.

Co do 2-ej części programu Komitet zaaprobował odegranie Balladyny przez dramatyczne Kółko Sokoła. Ewentualny czysty dochód z tego przedstawienia postanowił przeznaczyć na uzupełnienie kosztu wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci Słowackiego, resztę zaś poświęcić na wydrukowanie wyboru poezji Słowackiego; zbiorek poezji rozprzedać, a całkowity czysty dochód sprzedaży zużytkować na cele dobroczynne w Polsce, według uznania Komitetu obchodu. Na drugiem posiedzeniu 19-go lutego p. Koczorowski oświadczył, że od pp. Potockiego, Zaleskiego i Kleczkowskiego jeszcze odpowiedzi na listowne zaproszenie nie otrzymał, natomiast pani Viala przyobiecała swój udział w uroczystości, p. Cazin zaś, z powodu wyjazdu z Paryża, niema możności przybycia na obchód i wygłoszenia przemówienia.

Uchwalono zamiast p. Cazn'a prosić p. Tadeusza Grabowskiego, profesora Uniwersytetu poznańskiego, o przemówienie na cmentarzu. Zaproszenia pana profesora podjął się p. Koczorowski.

Po rozpatrzeniu innych drobniejszej wagi kwestji uchwalono odbyć następne zebranie w piątek dn. 29 lutego o godz. 9 wiecz., w lokalu Sokołów.

KALENDARZ NA ROK 1924.

Nakładem Tow. Wyd. «Sekwana» w Poznaniu wyszedł z druku kalendarz dla Robotnika Polskiego we Francji pod t. «Szczęść Boże w Nowym Roku». Kalendarz ten, bogato ilustrowany, ozdobiony winietkami swoistemi, zawiera dużo opowiadań historycznych, biografje naszych wodzów, ciekawe opowiadania i wiersze oraz niezbędne wiadomości dla robotników po przybyciu do Francji. Kalendarz zawiera niezbędny dla każdego Polaka spis adresów instytucji polskich i Konsulatów w całej Francji. Umieszczona jest również tabela opłat pocztowych za przekazy, listy pieniężne, przekazy telegraficzne i t. p.

Słownik francusko-polski dopełnia treści tego pożytecznego kalendarza, który polecamy naszym czytelnikom.

Do nabycia w Redakcji «Sokoła Polskiego» oraz na żądanie wysyła się za zaliczką pocztową. Cena bardzo niska: Fr. 1.80 z przesyłką Fr. 2.55. c.

Z SOKOŁA PARYSKIEGO

W dn. 16 lutego r. b. odbyło się Walne Roczne Zebranie Sokoła Paryskiego. Licznie zebrani Druhowie wysłuchali wyczerpujących sprawozdań skarbnika, naczelnika, gospodarza, kierownika Kółka Dramatycznego oraz sekretarza, w których odzwierciadliła się działalność Towarzystwa w roku sprawozdawczym. Sokół Paryski w okresie roku ubiegłego doszedł do prawdziwego rozkwitu, a zarząd zaspokoił najżywotniejsze potrzeby druhów, dając im możność rozwoju duchowego i cielesnego. Nic więc dziwnego, że sprawozdania te spotkały żywe uznanie wśród zebranych druhów i potwierdzone zostało wyborami do nowego Zarządu, w którym zaszły nieznaczne zmiany.

Zarząd Sokoła Paryskiego na rok 1924 wybrany został w składzie następującym:

Druhowie: Władysław Milkuszyc — Prezes, Piotr Kozieła — wice-Prezes, Bolesław Bielski — Sekretarz, Władysław Dąbrowski — zast. sekretarza, Kazimierz Gajecki — skarbnik, Stanisław Malchrowicz — zast. skarbnika, Stanisław Cieślak-gospodarz. Naczelnikiem Gniazda obrano druha Józefa Pełczyńskiego, podnaczelnikiem Andrzeja Starbałłę. Komisję Rewizyjną tworzą Antoni Małachowski i Bronisław Rotsztat. Sąd Honorowy: Mieczysław Seroka i Franciszek Baryła. Chorążym Gniazda na wniosek Naczelnika obrano jednogłośnie na pierwszym zebraniu nowego Zarządu dotychczasowego Chorążego druha Bolesława Deglera

Związek Robotników Polskich we Francji nadsyła nam następująca uchwałę, wyniesioną da wiecu w dn. 10 b. m.:

«Zgromadzeni w dn. 10 lutego r. b. na wiecu w Paryżu w liczbie ponad 300 osób robotnicy polscy, zatrudnieni w Paryżu i jego okolicach, uznają konieczność istnienia Filji Związku Robotników Polskich w Paryżu, przyjmują za dobrą i ważną dotychczasową działalność organizacyjną Tymcz. Zarządu Filji oraz wzywają wszystkich robotników polskich do niezwłocznego zapisywania się do Związku».

Inne rezolucje, dotyczące wewnętrznych spraw Filji Paryskiej Zw. Robotn. Pol., wobec niemożności wyeliminowania na sali mających prawo do głosu członków Filji od niemających tego prawa gości, zostały skreślone z porządku dziennego.

Tymcz. Zarz. Filji Par.
Zw. Rob. Polsk. we Francji
Jerzy Grell
Sekretarz.

PUBLICZNE ZEBRANIE INAUGURACYJNE T. P. P.

Z okazji wznowienia działalności Towarzystwa Pracujących Polaków we Francji, w Czwartek, dn 28 lutego o godz. 8 ½ wieczorem, bez opóźnienia, w Sali Ecole des Hautes Etudes Sociales, 16, rue de la Sorbonne (métro: Odéon lub St-Michel) odbędzie się publiczne inauguracyjne zebranie, na które Zarząd zaprasza Kolonję Polską.

Przemawiać będą członkowie starego i nowego Zarządu.

Odczyt p. t. «Wspomnienia» wygłosi doktór Henryk Gierszyński.

ZAŚLUBINY

Druhini Wandzie Rossignon oraz jej towarzyszowi życia Druhowi Leonowi Kunte z okazji ich zaślubin najserdeczniejsze życzenia oraz serdeczne sokole Czołem składa.

Towarzystwo Sokół Polski
w Paryżu
oraz Redakcja.

* *
*

Jesteśmy proszeni o umieszczenie następującej wzmianki:

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Béthune zasyła swemu gorliwemu członkowi Janowi Gacemu i jego ukochanej towarzyszce życia Bronisławie Paprockiej w dzień ich ślubu dnia 1 marca 1924 jak najserdeczniejsze życzenia i po trzykroć młoda para niech żyje, niech żyje, niech żyje, aż się echo z Béthune do Polski odbije.

Béthune, dnia 18/II. 1924.

Zarząd.

Redakcja «Sokoła Polskiego» ze swej strony składa szczedzne życzenia druhom nowożeńcom.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Z KRAJU

Obfite śniegi, które spadły kilkakrotnie w różnych okolicach Rzeczypospolitej Polskiej w ciągu ostatnich dwóch tygodni spowodowały kilkudniową przerwę w ruchu kolejowym na szlakach: Warszawa — Kraków — Lwów, Warszawa — Zakopane — Lwów — Warszawa.

✻ Nowomianowany Minister Spraw Zagranicznych, były Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu Maurycy Zamoyski, wygłosił w Sejmie mowę programową, życzliwie przyjętą przez stronnictwa.

✻ Na Ministra Wojny został powołany gen. Sikorski na miejsce ustępującego gen. Sosnkowskiego, który różnił się w zapatrywaniach na sprawy wojskowe z Prezesem Ministrów Wł. Grabskim.

✻ Sanacja Skarbu przeprowadzana przez nasz Rząd i zaprzestanie drukowania papierowych znaków obiegowych wstrzymała szalejącą drożyznę, a nawet doprowadziła do obniżenia cen artykułów żywnościowych, które podług Komisji Statystycznej, spadły od 2 do 3 %. Kurs franka złotego, jako miernika obliczeniowego od dłuższego czasu utrzymuje się na swym poziomie, t. j. za 1 fr. zł. — Mk. pol. 1.800.000.

✻ W Warszawie odbyła się konferencja Państw Bałtyckich, trwająca dwa dni a zakończona uchwałą utrwalania normalnych stosunków ekonomicznych i dalszej pokojowej współpracy pomiędzy Estonją, Finlandją, Łotwą i Polską. Następny Zjazd odbędzie się w Helsingforsie.

✻ Na stokach Cytadeli Warszawskiej rozstrzelano z wyroku sądowego trzech bandytów Krasnodębskiego, Laudańskiego i Gnoińskiego, którzy w bestjalski sposób zamordowali rodzinę młynarza w Skolimowie pod Warszawą.

✻ W sprawie afery walutowej Stückgolda, który na szkodę Skarbu naszego wywoził waluty obce zagranicę, sąd wyniósł wyrok, skazujący Stückgolda na 2 lata więzienia oraz zapłacenie 97 miljardów marek.

Ze świata.

✻ W Moskwie wybuchły groźne rozruchy, które rozszerzyły się na prowincję. Władze sowieckie przedsięwzięły kroki celem zlikwidowania rozruchów. Po Moskwie jeżdżą samochody pancerne z członkami Czerezwyczajki, którzy, jak za dawnych czasów, rewidują, aresztują i odstawiają do więzień swych obywateli. Piękna to wolność komunistyczna!

✻ Papież zwrócił się do rządu Mac Donalda z prośbą o pośredniczenie u władz sowieckich Rosji w sprawie wypuszczenia na wolność Biskupa Cieplaka oraz kilkunastu księży, pozostających w więzieniach sowieckich do tej pory. Może pośrednictwo Mac Donalda, jako przedstawiciela partji robotniczej, nareszcie znajdzie posłuch i odniesie pożądany skutek.

✻ W Nadrenji w dalszym ciągu toczą się walki pomiędzy ludnością a separatystami, z których w bójkach ulicznych w Pirmasens zginęło 19 osób, z ludności zaś około 20 rannych i zabitych.

✻ Piątą ofiarą zemsty Faraona (Króla Egipskiego) Tutankamona jest profesor, znany badacz, Lufax, który zmarł prawie nagle wśród dziwnych objawów. Według zdania do ktora Madrusa, tłomacza opowieści «Z tysiąca i jednej nocy», ofiary przy pracach w grobowcu, który był zamknięty przeszło 3.000 lat, nie przedsięwzięły należytych środków ostrożności, jak dezynfekcję, dostęp świeżego powietrza i szczepienia ochronne, co z pewnością zabezpieczyłoby odkrywców i badaczy od śmierci.

Ze sportu.

✻ W Warszawie w «Dolinie Szwajcarskiej» odbyły się zawody łyżwarskie o mistrzowstwo Warszawy, w których przybył pierwszy Mehring we wszystkich 500 mtr. biegach, drugi Michalski, w ostatnim zaś biegu drugim był Grott. W zawodach Hockey'owych na lodzie zwyciężył Klub A. Z. S. przeciw Warszawiance 14 : 0; 3 : 3, dzięki najlepszemu graczowi panu Rybakowi.

✻ W zawodach pływackich na Wiśle w wyciętym specjalnie przerębłu, przy 8° mrozie przy ciepłocie wody 0, w ciągu półminuty przepłynęła przestrzeń 30-o metrową panna E. Garczyńska, nagrodzona hucznemi oklaskami licznie zebranej publiczności.

✻ W takichże zawodach i w tychże warunkach w ciągu 20 sekund przestrzeń 30-o metrową przepłynęli p. Olszewski, Grosglik, i Chłodziński.

✻ W Warszawie Organizacje Sportowe szykują się gorączkowo do przyjęcia udziału w nadchodzących Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu. Główną troską organizacji jest zdobycie odpowiedniego funduszu na wysłanie drużyn i czołowych bojowników. Rząd nasz, który przeprowadza sanację skarbu, wydatnej pomocy udzielić nie może, przeto organizacje zajęły się wyszukiwaniem innych źrodeł celem utworzenia funduszu Olimpijskiego. W teatrach Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania odbywają się przedstawienia jak również liczne bale, odczyty, wieczorki i t. p., dochody z których są przeznaczone na powyższy fundusz. Inicjatywa prywatna i ofiarność społeczna szczodrze zasili kasę sportowców, którzy muszą stanąć w szranki bojowe na stadjonie Paryskim.

DRUHU! CHOCIAŻBYŚ PRENUMEROWAŁ INNE PISMA, BĘDZIESZ POPIERAŁ SWÓJ ORGAN SOKOLI.

VIII Olimpjada

Generalny Komisarjat dla Propagandy Francuskiego Komitetetu Olimpijsikiego ogłosił następujący komunikat i program:

Igrzyska olimpijskie 1924 roku.

Pierwsze Igrzyska Olimpijskie, wzorowane na koncepji antycznej, odbyły się w Athenach w 1896 r., w Paryżu w 1900 r., w St. Louis w 1904 r., w Londynie w 1908 r., w Stockholmie w1912 i, wobec przerwy, spowodowanej wojną, zostały wzmowione w 1920 r. w w Antwerpji.

Głównym terenem zawodów atletycznych dla przeszło 5.000 współzawodników, reprezentujących wszystkie państwa będzie stadjon de Colombes pod Paryżem. Stadjon ten, zbudowany na wzór starożytnego hyppodromu otoczony będzie pierścieniem „Wiosek Olimpijskich", które będą zajęte przez współzawodników. Stadjon, zajmujący 16-cie hektarów obszaru w jednej całości, w pobliżu Sekwany, graniczy z bulwarem de Valmy, ulicą Paul Bert i Bulwarem d'Acheres. Dla Igrzysk Olimpijskich 1924 r. zbudowano stadjon dla zapasów atletycznych, stadjon pływacki, stadjon tenisowy, fronton dla gry w piłkę (basque) basków, tor wyścigowy, boisko dla ćwiczeń. jak również garaż automobilowy.

Szczegóły stadjonu atletycznego.

Obszar 500 metrów z torem szerokości 8 m., wysypany czerwonym piaskiem przedstawia dwa półkola. Szerokość trawnika środkowego wynosi 80 metrów. Na nim może się też rozegrać konkurs footbalowy i rugby.

Amfiteatr, otaczający tor, pomieści 60.000 widzów. Dwie trybuny, zbudowane w długości dwóch prawych linji, dadzą każda po 10.000 miejsc siedzących i zabezpieczonych dachem. Naprzeciw ulicy Paul Bert staną loże oficjalne, szatnie, lokale administracji, pomieszczenia pocztowe, telefonu bez drutu, telegrafu i telefonów. Na drugiej trybunie znajdować się będą restauracje jakoteż okazałe sale dla wystawienia prac, (dzieł) eksponatów, nadesłanych na konkurs sztuki z okazji Igrzysk Olimpijskich.

40.000 miejsc, w tem 10.000 siedzących mieścić się będzie w dwóch przeciwległych półkręgach.

Stadjon tenisowy jest okolony amfiteatrem, obliczonym na 10.000 widzów. Do tego stadjonu przylega fronton do gry w piłkę basków.

Stadjon pływacki — Stadjon de Colombes, skonstruowany podług przepisów międzynarodowych, wymiarów 50 metr. długości, 18-ie metr. szerokości przy maksymalnej głębokości 5-iu metr. dla nurkowania.

Drugi stadjon pływacki, ufundowany przez miasto Paryż, będzie zbudowany w Paryżu w Koszarach Tourelles.

Na stadjonie de Colombes rozegrają się najważniejsze momenty Zawodów Olimpijskich, a mianowicie: ceremonja otwarcia Igrzysk, przegląd uczestników i konkursy: gimnastyczny, sportów rycerskich, start w wyscigu cyklistów, demonstrowanie wychowania fizycznego, matsch'e football'owy i rugby, rozdanie nagród i t. p. Tutaj też odbędzie się wielka nocna zabawa, zamykjąca Igrzyska Olimpijskie.

Na stawie d'Argenteuil, w pobliżu de Colombes, odbędą się regaty w malowniczem obramowaniu, zajmującem przestrzeń 2.500 metr. długości i 120 do 140 metr. szerokości.

Pozostałe części programu olimpijskiego odbędą się na torze Vincennes (kolarstwo) Bagatelle i St-Cloud (gra w polo), na stadjonie d'Issy-les-Moulineaux) (Strzelnice), na stawie de Meulan (współzawiodnictwa wioślarskie) w cyrku Paryskim (walki zapaśnicze) zawody sportu zimowego odbyły się w Chamonix przed igrzyskam Olimpijskimi.

Wszystkie sporty, figurujące w programie Igrzysk Olimpijskich, są bazowane na odnośnych technicznych regulaminach Miedzynarodowych Federacji. Igrzyska Olimpijskie są dostępne wyłącznie dla amatorów.

Następnie podamy ogólny program Olimpijskich Igrzysk 1924 r.

Można sobie wyobrazić jakie olbrzymie tłumy zainteresowane niebywałymi zawodami, ściągną na Igrzyska do Paryża. Zapewne setki tysięcy zbiegną się z prowincji, kolonji i zagranicy. Komitet Wykonawczy VIII Olimpjady nic nie zaniedbał, aby zapewnić tej manifestacji zupełny sukcesi

OPIS LANCY PRZEPISOWEJ DLA DZIELNICY WE FRANCJI

Lanca ćwiczebna składa się z drzewca, grotu, proporczyka i tulejki.

Drzewce jest to sosnowy okrągły drążek, 2.40 *cm* długi, o średnicy 3 *cm*, koloru ciemno-brunatnego. W wysokości 1.20 *cm* od dołu znajduje się pierwsze, a 14 *cm* wyżej drugie rowkowate zacięcie wokoło drążka, oznaczające miejsce chwytu ręką.

Grot z prasowanej blachy, cynowanej, w kształcie czterodzielnej strzałki 2 *cm* szerokiej i ostro zakończonej, osadzony jest na kulce o średnicy 4 *cm* i przytwierdzony do drzewca dwoma wąsami 25 *cm* długimi. Długość grotu od ostrza do kulki 20 *cm*.

Proporczyk biało-amarantowy 20 *cm* czeroki a 40 *cm* długi z jaskółczem wycięciem, przytwierdzony jest do drzewca pod grotem.

Tulejka blaszana 14 *cm* długa stanowi dolne okucie drzewca.

Ćwiczenia chorągiewkami

dla oddziału żeńskiego na I zlot Okręgu V 1924 r. Dzielnicy Sok. we Francji.

Podany w num. 3 *Sokoła Polskiego* Obraz II kończy się słowem: 3.-4. Wytrzymaj!

Obraz III brzmi:

Obraz III.

1. Wykrok pr. nogą, ram. w przód.
2. Lewą nogę wznieś wstecz, ram. w pion.
3. Wytrzymaj!

1. 1/4 obr. w lewo na pr. nodze, wypad lew. w przód, ram. łukiem dolnym w przód, chorągiewki skrzyżnie do środka.
2. Wypad pr. wstecz pr. ram. pionskos lew. ram. w dółskos.

3-4. Wytrzymaj!

1. Przystaw pr. do lewej, ram. w pion.
2. Przysiad kuczny ram. łukiem przednim w bok.

3-4. Wytrzymaj!

1. Prostój nogi, ram. łukiem dolnym w przód.
2. Postawa zasad

3-4. Wytrzymaj!

Obraz IV:

1. Wykrok lew. nogą, ram. wprzód i t. d., jak w num. 3 *Sokoła*.

Kudłaszyk,
Naczelnik Okręgu V.

ĆWICZENIA LANCĄ

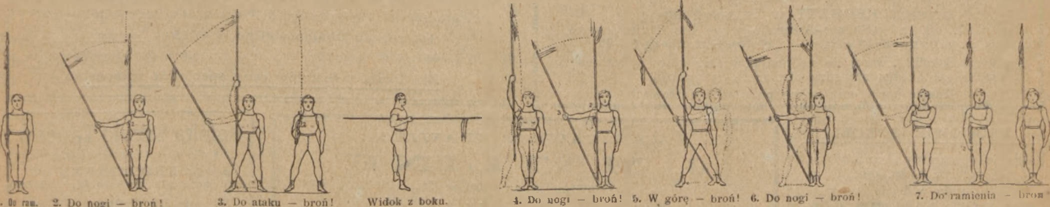
Z roku 1910 ze zlotu Grundwaldzkiego w Krakowie.

Zasadnicze położenie lancy: w miejscu «do nogi broń», w pochodzie: «do ramienia broń»

Postawa pierwotna: rozkroczna.

Muzyka: do pierwszych czterech obrazów «Pochód konnicy» E. Urbanka Takt wiczebny 2/4; muzyczny 4/4. Do pi.go tego obrazu «Pieśń legionów». — Takt ćwiczebny 1 muzyczny 3/4 melodya 2 razy, bez powtarzania. Przed rozpoczęciem ćwiczeń i po skończeniu każdego obrazu przybierają ćwiczący postawę: «do nogi — broń!» na rozkaz; postawę pierwotną do poszczególnych obrazów przybierają w odnośnym takcie przygrywki.

Każdy obraz powtarza się 4 razy; przy wszystkich pchnięciach zwracamy głowę w kierunku grotu.



1. Do ram. broń! 2. Do nogi — broń! 3. Do ataku — broń! Widok z boku. 4. Do nogi — broń! 5. W górę — broń! 6. Do nogi — broń! 7. Do ramienia — broń

Wstępne "robienie lancą"

1. «Do ramienia — **broń!**» Ćwiczący w postawie zasadnej trzyma lancę pionowo przy prawem ramieniu w ten sposób, że środek jej znajduje się w wysokości barku, cztery palce obejmują drzewce od tyłu a wielki palec od przodu. W tem położeniu trzyma się lancę nieruchomo podczas pochodu.

2. «Do nogi — **broń!**» z położenia: «do ramienia broń» — w trzech taktach. — Na «raz!», opuszcza ćwiczący lancę pionowo na ziemię między palcami prawej ręki. — Na «dwa!», chwyta lancę prawą ręką w połowie drzewca o ramieniu ugiętem. — Na «trzy!» odchyla lancę w bok, prostując prawe ramię, przyczem tylec lancy pozostaje na ziemi przy prawej pięcie.

3. «Do ataku — **broń!**» z położenia: «do nogi broń» — w dwóch taktach. — Na «raz!» podnosi ćwiczący lancę pionowo w górę, wykonując równocześnie rozkrok prawą nogą. Na «dwa!» ćwiczący przenosi lancę pod pachę do poziomu grotem wprzód, uginając prawe ramię. Ręka zwrócona jest dłonią ku górze, łokieć przylega do boku.

4. «Do nogi — **broń!**» z położenia «do ataku broń» w trzech taktach. — Na «raz!» podnosi ćwiczący lancę w górę do położ. pionowego, łącząc równocześnie pr. nogę z lewą. Na «dwa!» stawia lancę pionowo przy prawej nodze, kurcząc prawe ramię. — Na «trzy!» odchyla lancę w bok, prostując prawe ramię.

5. «W górę — **broń!**» z położenia «do nogi broń» — w jednym takcie, ćwiczący podnosi lancę w górę do położenia pionowego, wykonując równocześnie rozkrok prawą nogą.

6. «Do nogi **broń!**» z położenia «w górę broń» — w dwóch taktach. — Na «raz!» łączy ćwiczący prawą nogę z lewą i stawia lancę pionowo przy prawej stopie. — Na «dwa!» odchyla lancę w bok, prostując prawe ramię.

7. «Do ramienia — **broń!**» z położenia «do nogi broń» — w trzech taktach. — Na «raz!» podnosi ćwiczący lancę prawą ręką do prawego ramienia i chwyta lewą ręką tuż pod prawą. Lanca pionowo, prawa pięść w wysokości barku. — Na «dwa!» opuszcza pr. r. w dół i chwyta drzewce czterema palcami od tyłu a wielkim od przodu Na «trzy!» opuszcza lewe ramię w dół.

Druhu ! Czyś zaprenumerował « Sokoła Polskiego »?
Nie zwlekaj.

Wł. Milkuszyc, *Redaktor Naczelny*. PARIS. — SOC. GÉNÉR. D'IMPR. ET D'ÉDIT., 71, RUE DE RENNES. R. C. Seine 267 479 *Le Gérant* : J. M. Peské.